Ewangelia Jana

Rozdział 9

**1**. A mimo idąc Jezus, ujźrzał człowieka ślepego od narodzenia. **2**. I spytali go uczniowie jego: Rabbi, kto zgrzeszył: ten czyli rodzicy jego, iż się ślepym narodził? **3**. Odpowiedział Jezus: Ani ten zgrzeszył, ani rodzicy jego: ale żeby się sprawy Boże w nim okazały. **4**. Mnie potrzeba sprawować sprawy onego, który mię posłał, pokąd dzień jest. Nadchodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł sprawować. **5**. Pókim jest na świecie, jestem światłością świata. **6**. Rzekszy to, plunął na ziemię a uczynił błoto z śliny i pomazał błotem oczy jego, **7**. i rzekł mu: Idź, umyj się w sadzawce Siloe (co się wykłada: Posłany). Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc. **8**. Sąsiedzi tedy i którzy go przedtym widali, że był żebrakiem, mówili: Izali ten nie jest, który siadał i żebrał? Jedni mówili: Iż ten jest. **9**. A drudzy: Nie, ale mu jest podobny. A on mówił: Iżem ja jest. **10**. Mówili mu tedy: Jakoż ci się oczy otworzyły? **11**. Odpowiedział: Człowiek on, którego zowią Jezusem, uczynił błoto i pomazał oczy me a rzekł mi: Idź do sadzawki Siloe a umyj się. I szedłem, i umyłem się, i widzę. **12**. I rzekli mu: Gdzież on jest? Powiedział: Nie wiem. **13**. Przywiedli tego do Faryzeuszów, który był ślepym. **14**. A szabbat był, gdy Jezus uczynił błoto i otworzył oczy jego. **15**. Znowu go tedy pytali Faryzeuszowie, jako przejźrzał. A on im odpowiedział: Włożył mi błota na oczy i umyłem się, i widzę. **16**. Mówili tedy niektórzy z Faryzeuszów: Ten człowiek nie jest od Boga, który nie chowa szabbatu. A drudzy mówili: Jakoż może człowiek grzeszny te cuda czynić? I było rozerwanie między nimi. **17**. Rzekli tedy ślepemu powtóre: Ty co mówisz o onym, co otworzył oczy twoje? A on powiedział: Iż jest Prorokiem. **18**. Nie wierzyli tedy Żydowie o nim, żeby był ślepym i przejźrzał, aż wezwali rodziców onego, który przejźrzał. **19**. I pytali ich, mówiąc: Tenże jest syn wasz, którego wy powiadacie, iż się ślepo narodził? Jakoż tedy teraz widzi? **20**. Odpowiedzieli im rodzicy jego i rzekli: Wiemy, żeć to jest syn nasz a iż się ślepo narodził, **21**. lecz jako teraz widzi, nie wiemy; abo kto otworzył oczy jego, my nie wiemy; samego pytajcie: ma lata, niech sam o sobie powie. **22**. To mówili rodzicy jego, iż się bali Żydów. Abowiem już się byli zmówili Żydowie, iż jeśliby go kto wyznał być Chrystusem, aby był z bóżnice wyrzucon. **23**. Dlatego powiedzieli rodzicy jego: Iż ma lata, pytajcie samego. **24**. Wezwali tedy powtóre człowieka, który był ślepym, i rzekli mu: Daj chwałę Bogu, my wiemy, iż ten człowiek grzeszny jest. **25**. Rzekł im tedy on: Jeśli grzeszny jest, nie wiem; jedno wiem, iż bywszy ślepym, teraz widzę. **26**. Rzekli mu tedy: Cóż ci uczynił? Jakoć otworzył oczy? **27**. Opowiedział im: Jużem wam powiedział i słyszeliście: Przeczże znowu słyszeć chcecie? Zali i wy chcecie być uczniami jego? **28**. Złorzeczyli mu tedy i mówili: Ty bądź jego uczniem, a my jesteśmy Mojżeszowymi uczniami. **29**. My wiemy, że Bóg do Mojżesza mówił, lecz tego, skąd by był, nie wiemy. **30**. Odpowiedział on człowiek i rzekł im: W tym iście dziwno jest, że wy nie wiecie, skąd jest, a otworzył oczy moje. **31**. A wiemy, iż grzesznych Bóg nie wysłuchawa: ale jeśli kto jest chwalcą Bożym, a wolą jego czyni, tego wysłuchawa. **32**. Od wieku nie słychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego. **33**. Gdyby ten nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. **34**. Odpowiedzieli i rzekli mu: W grzechacheś się narodził wszytek, a ty nas uczysz? I precz go wyrzucili. **35**. Usłyszał Jezus, iż go precz wyrzucili, a nalazszy go, rzekł mu: Ty wierzysz w Syna Bożego? **36**. Odpowiedział on i rzekł: Który jest, Panie, abych weń wierzył? **37**. I rzekł mu Jezus: I widziałeś go, i który mówi z tobą, on ci jest. **38**. A on rzekł: Wierzę, Panie. I upadszy, uczynił mu pokłon. **39**. I rzekł Jezus: Na sądem ja przyszedł na ten świat: aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a którzy widzą, ślepymi się zstali. **40**. I usłyszeli niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu: Zali i my jesteśmy ślepymi? **41**. Rzekł im Jezus: Byście byli ślepymi, nie mielibyście grzechu. Lecz teraz mówicie: Iż widzimy. Grzech wasz zostawa.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.